

Rozdział 4

DALSZE REPOZYTORIA

W całym kraju było siedemdziesięciu naczelnych inspektorów, czyli takich ważniejszych kustoszy, nieliczni tylko byli antyfaszystami, po 8 września 1943 roku pozbawionymi stanowisk. Ale prawie wszyscy, zarówno antynaziści, jak i część faszystów, stanęli do walki o sztukę. Mimo trudności niezliczone transporty wyruszyły w drogę w każdym rejonie Włoch. Muzealnikom brakowało samochodów, brakowało paliwa i obrazy nierzadko wieziono na wozach ciągniętych przez woły po bocznych drogach, nieasfaltowanych i uciążliwych, ale bezpieczniejszych, bo ta akcja ukrywania zbiorów trwała przez całą wojnę, także w czasie bombardowań.

REJON EMILII

O Marchii i Toskanii już mówiłam, teraz kilka słów o rejonie Emilii. W Parmie i Piacenzy ochroną dzieł sztuki zajęło się głównie małżeństwo, Armando Ottaviano Quintavalle z Augustą Ghidiglia⁶⁴, była dyrektor Galerii d'Este w Modenie, zwolnioną ze stanowiska z powodu pochodzenia, jako że była Żydówką. Tych dwoje dzielnych i niezwykle ofiarnych ludzi z pomocą gromady wolontariuszy zorganizowało ogromną akcję: przewieźli setki skrzyń do Willi Paganiniego w Vigatto, a dziewięć tysięcy dzieł do XV-wiecznego zamku Torrechiara koło Langhirano. Kiedy Niemcy dotarli do tego zamku, przeszukiwali go dokładnie, ale nic nie znaleźli, ponieważ obrazy ukryto w starannie zamaskowanych szczelinach muru.

W akcji tej od początku do końca ogromnie pomagał im pewien Niemiec, humanista, po wojnie profesor języków romańskich na Uniwersytecie w Würzburgu, Albert Junker. Włosi piszą o nim *anima buona*, zacna dusza; człowiek, który ocalił wiele ludzi i moc dzieł sztuki. Bywały momenty niezwykle trudne i groźne, naciski ze strony prohitlerowskiego rządu, kiedy to on

⁶⁴ Cyt.: Kłintawalle, Gidilia.



Willa Torre a Cona w San Donato, fot. współczesna



Kolumna Marka Aureliusza w Rzymie obmurowana na czas wojny, sierpień 1941



Kolumna Trajana w trakcie zabezpieczania na wypadek bombardowania, sierpień 1941